

# **SYMBOLAE EUROPAEAE**



POLITECHNIKA KOSZALIŃSKA

**SYMBOLAE EUROPAEAE**

STUDIA HUMANISTYCZNE  
POLITECHNIKI KOSZALIŃSKIEJ

nr 8

Filozofia, historia, język i literatura, nauki o polityce

KOSZALIN 2015

ISSN 1896-8945

Komitet Redakcyjny  
*Bolesław Andrzejewski (przewodniczący)*  
*Zbigniew Danielewicz*  
*Małgorzata Sikora-Gaca (sekretarz)*

Redaktor statystyczny  
*Urszula Kosowska*

Przewodniczący Uczelnianej Rady Wydawniczej  
*Mirosław Maliński*

Projekt okładki  
*Agnieszka Bil*

Skład, łamanie  
*Karolina Ziobro*

© Copyright by Wydawnictwo Uczelniane Politechniki Koszalińskiej  
Koszalin 2015

WYDAWNICTWO UCZELNIANE POLITECHNIKI KOSZALIŃSKIEJ  
75-620 Koszalin, ul. Raclawicka 15-17

---

Koszalin 2015, wyd. I, ark. wyd. ..., format B-5, nakład 100 egz.  
Druk

# Spis treści

## FILOZOFIA

### **BOLESŁAW ANDRZEJEWSKI**

*Komunikacyjne aspekty filozofii chrześcijańskiej w średniowieczu* ..... 7

### **ZBIGNIEW DANIELEWICZ**

*Leszka Kołakowskiego apologia Jezusa w kulturze Europy* ..... 19

### **MAGDALENA FILIPIAK**

*Status konsensualnej koncepcji prawdy w komunikacyjnym projekcie filozofii Karla-Otto Apla* ..... 33

## HISTORIA

### **BOGUSŁAW POLAK**

*Biskup Józef Gawlina wobec powstań śląskich i wielkopolskiego 1918-1921* ..... 45

### **MICHAŁ POLAK, KATARZYNA POLAK**

*Działalność Polskiego Komitetu Ruchu Europejskiego na rzecz sprawy polskiej w latach 1964-1978* ..... 57

## JĘZYK I LITERATURA

### **ELŻBIETA JUSZCZAK**

*Oswoić arcydzieło – szkic o Śniegu Orhana Pamuka* ..... 67

### **MARTYNA GIBKA**

*The Functions of Proper Names in the Literary Work of Art* ..... 79

### **LIDIA SUDAKIEWICZ**

*Nazwiska w księdze małżeństw parafii zakrzewskiej w Złotowskiem (lata 1850-1860)* ..... 91

## NAUKI O POLITYCE

### **PAULINA BŁAŻEJEWSKA**

*Polska polityka zagraniczna wobec „pomarańczowej rewolucji”* ..... 111

### **ŁUKASZ JUREŃCZYK**

*Germany in the process of unifying the country and Europe* ..... 121

### **KATE VACARCHUK**

*Modern Mixed Model and Hybrid Systems of Local Self-Government in the Cases of Spain and Latin American Countries* ..... 139

## RECENZJE I ARTYKUŁY RECENZYJNE

**WALDEMAR HANDKE**

*Węgry premiera Viktora Orbana. Kilka uwag na kanwie książki „Węgry – co tam się dzieje”*. ..... 147

**WALDEMAR HANDKE**

*W walce z mitem demokratyzującej Europę Zachodnią roli pokolenia 1968 roku. Kilka uwag o książce Götza Aly’ego pod znamiennym tytułem „Unser Kampf ’68...”* ..... 161

**ZBIGNIEW DANIELEWICZ**

*Recenzja publikacji Brunona Hołysta: Bezpieczeństwo. Ogólne problemy badawcze, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2014, Bezpieczeństwo jednostki, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2014, Bezpieczeństwo społeczeństwa, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2015* ..... 173

**ELŻBIETA JUSZCZAK**

*Recenzja: S. Koper, Życie prywatne elit władzy PRL, Warszawa 2015. Historyczny tabloid* ..... 179

**MAŁGORZATA SIKORA-GACA**

*Recenzja: P. Augustyniak, Homo Polacus. Eseje o polskiej duszy, Wydawnictwo Znak, Kraków 2015* ..... 185

## Węgry premiera Viktora Orbana. Kilka uwag na kanwie książki „Węgry – co tam się dzieje”

Węgry – nasz południowy partner w wielu inicjatywach politycznych, obejmujących kraje Europy Środkowo-Wschodniej, a także – patrząc na kwestię historycznie – nasz wielki sąsiad i przyjaciel<sup>2</sup>, stały się obiektem zainteresowania wielu środowisk, tak międzynarodowych jak i krajowych. Stało się to za sprawą – po pierwsze ogromnego, przytłaczającego zwycięstwa wyborczego Węgierskiej Unii Obywatelskiej FIDESZ, odniesionego w 2010 roku (powtórnego zresztą także w następnych wyborach w 2014 roku), a po drugie – za sprawą reform, które rząd Fideszu kierowany przez Viktora Orbana, zaczął na Węgrzech realizować.

Wiele mówi się o Węgrzech, gazety rozpisują się (najczęściej w tonie sensacyjnym) o tym co robi V. Orban, jego rząd i parlament węgierski oparty o większość Fidesz. Trzeba też dodać, że najczęściej głos mają tutaj przeciwnicy czy też wrogowie V. Orbana i Fideszu. Natomiast dużo trudniej znaleźć materiały, które pozwalały by oceniać węgierskie przemiany – bez zaciętrzewienia, za to – z podstawową przynajmniej – znajomością rzeczy. Niewątpliwie temu służy, wydana przez Wydawnictwo „Frona” książka pt. „Węgry – co tam się dzieje. Raport twórców węgierskich reform + węgierska konstytucja”<sup>3</sup>. Książka ta jest ważna i znacząca, bowiem jako pierwsza na polskim rynku prezentuje, w sposób spójny obszernie wypowiedzi samych twórców tego co się na Węgrzech dzieje. Istotne jest jeszcze to, że pomysł na wydanie tej książki wyszedł, jak pisze we Wstępie Grzegorz Górny, od wykładowców i studentów hungarystyki, a więc tych którzy na sprawach węgierskich najlepiej się w Polsce znają.

Oczywistym jest, że nie sposób zaprezentować wszystkich wątków, które w tej książce się pojawiają. Dlatego też chciałbym zwrócić uwagę na kilka

---

<sup>1</sup> **Waldemar Handke** – doktor habilitowany nauk humanistycznych, Wydział Humanistyczny Politechniki Koszalińskiej.

<sup>2</sup> To nie przypadkiem funkcjonuje słynne powiedzenie „Polak Węgier dwa bratanki – i do szabli i do szklanki” (*Lengyel, magyar – két jó barát, együtt harcol, s issza borát*). Co ważne – to powiedzenie, i to co z niego wynika trwa w świadomości przedstawicieli obu narodów. Zresztą, przykładów tego pobratymstwa polsko-węgierskiego, w naszych wspólnych dziejach mamy aż nadto.

<sup>3</sup> *Węgry co tam się dzieje*, Warszawa 2013, ss. 360.

z nich – między innymi dlatego, że w chwili obecnej zwolennicy „polskiej zmiany” bardzo często odwołują się do przykładu Węgier, do premiera Viktora Orbana i tego co się na Węgrzech dzieje. Trzeba tutaj zaznaczyć, że książka ta nie traci na znaczeniu, mimo że na Węgrzech odbyły się kolejne wybory, bowiem Fidesz nadal rządzi u naszych bratanków i nadal kontynuuje reformy zapoczątkowane w 2010 roku.

### **Węgry w oczach przywódcy FIDESZ**

Jak wspomniałem, nie sposób mówić o wszystkim, więc chciałbym się skupić na kilku elementach węgierskiej sytuacji, węgierskich reform i przemian, które w moim rozumieniu mają decydujące znaczenie. A nadto pokazują, a może bardziej charakteryzują sytuację, tło i zakres, tego czego podjęli się ludzie skupieni wokół Viktora Orbana. W otwierającym książkę wywiadzie z premierem węgierskiego rządu, zatytułowanym „Wiem, co należy do moich obowiązków i co muszę wykonać”, prezentuje on swój punkt widzenia na sytuację Węgier, na politykę swoich poprzedników, oraz na konieczności płynące ze stanu, w jakim przejął ster rządów Fidesz. Bardzo krytycznie ocenia on stan swojego kraju. Stąd też biorą się jego ostre sformułowania pod adresem tych, którzy rządzą Węgrami do 2010 roku Jak mówi premier Orban „Węgry są krajem pogrążonym. Od czasów Marii Teresy wiemy, że owce trzeba karmić, jeśli chcemy je strzyc. Węgry to taki kraj. Przez ostatnie 8-10 lat stale utrzymywano je w takim stanie, że dostawały tylko tyle jeść, żeby później urosło im wełny akurat na ostrzyżenie. Węgrom nie wolno zbankrutować, ale nie można też pozwolić im wydostać się z sideł długu. Utrzymywanie tej sytuacji jest w interesie spekulantów”<sup>4</sup>. Ta ocena dotyczy stanu ekonomicznego Węgier, a także tego jak ten kraj, zdaniem przywódcy Fideszu, był traktowany przez europejskich spekulantów (często występujących jako ekonomiści).

Viktor Orban, doceniając wagę spraw gospodarczych, nie skupia się wyłącznie na kwestiach sytuacji ekonomicznej, gospodarczej swojej Ojczyzny. Przywódca Fidesz, podobnie jak większość Węgrów, którzy poparli program jego partii, rozumie również znaczenie i wagę kwestii podstawowych – znaczenia i roli cywilizacji europejskiej, która w ujęciu Orbana zmierza w niebezpiecznym kierunku. Mówił o tym: „W ciągu minionych dwudziestu lat nastąpiła ciekawa i konkretna zmiana w europejskim publicznym życiu intelektualnym. Z dużo większą siłą niż dotychczas wyłania się taka interpretacja naszego kręgu kulturowego – nazwijmy go Europą, która polega na tym, że nasz kontynent porusza się określonymi krokami w pewnym kierunku. Kierunkiem tego rozwoju – ujmijmy to tak – jest zmierzanie od rzeczywistości narodowej do ponadnarodowej, czyli od odrębnych państw do zjednoczonych narodów europejskich,

---

<sup>4</sup> *Węgry co tam się dzieje...*, dz. cyt., s. 13.



od tradycyjnej komórki społecznej – nazwijmy ją rodziną – do alternatywnych form (rozumiem przez to między innymi prawne związki homoseksualne) i od duchowości lub raczej od chrześcijaństwa do jego całkowitego zaprzeczenia. Powiedzmy łagodniej – od religijności do laicyzmu. To właśnie ten kierunek<sup>5</sup>. I tutaj Orban odwołuje się do sytuacji Węgrów – wskazując, że jego rodacy, żyjący w swoim państwie, oraz Węgrzy, którzy skutkiem zaszłości historycznych mieszkają poza granicami Węgier, mówią iż ich „zdaniem kierunek, w jakim toczą się sprawy, nie jest właściwy. Nie jest nawet pewne, że Europa lub raczej nasza cywilizacja rzeczywiście podąży w tę stronę”<sup>6</sup>. I dalej konkludując stwierdza, że zdaniem większości Węgrów – narody należą nie tylko do przeszłości, ale również i do przyszłości. Zaś rodzina otrzymuje, w takim widzeniu świata, cywilizacji i kultury, wsparcie i pomoc, które tym komórkom społecznym przynależą. Swoją analizę Orban kończy stwierdzeniem, że dwa kierunki, o których była mowa powyżej – w kontekście przyszłości naszego kontynentu – są całkowicie rozbieżne. Premier Węgier stwierdza, że chrześcijaństwo już w przeszłości wielokrotnie przeżywało trudne (czasem nawet trudniejsze) okresy, ale zawsze potem się umacniało<sup>7</sup>.

Zdaniem Viktora Orbana, znaczenie nie do przecenienia – w kontekście określenia społeczności, cywilizacji czy państwa – ma demografia. Wskazuje on na ten element, podkreślając, że musi budzić obawy sytuacja, w której cywilizacja nie jest w stanie zapewnić sobie ciągłości. A z taką sytuacją mamy do czynienia w Europie. Zauważa też fakt, że niestety dla większości przywódców „starej Europy”, nie jest to zagadnienie niebezpieczne. Uważają oni bowiem, że imigranci i grupy etniczne, napływające do Europy z innych kręgów cywilizacyjnych, nie muszą integrować się z cywilizacją i kulturą chrześcijańską (europejską), że stworzą rodzaj tygła czy też ogromnego, multikulturowego świata<sup>8</sup>.

---

<sup>5</sup> *Węgry co tam się dzieje...*, dz. cyt., s. 15.

<sup>6</sup> Tamże, s. 15-16.

<sup>7</sup> Jak mówił: „Ma ono tę niezwykłą cechę, że jak feniks wciąż się odradza, dlatego obecny uzasadniony pesymizm nie oznacza końca świata, ale wskazuje kierunek odnowienia”, s. 25.

<sup>8</sup> W Europie Zachodniej przyjęło to formułę wielokulturowości (ang. *multikulturalism*), według której mogą obok siebie występować grupy wyznające, czy też uznające sprzeczne ze sobą systemy wartości. Warto w tym miejscu przytoczyć stwierdzenie kanclerz Niemiec – A. Merkel, która w 2010 roku, na spotkaniu z młodymi działaczami CDU stwierdziła, że „polityka multikulti poniosła kompletną klęskę” i dodała, że „w praktyce teoria społeczeństwa wielokulturowego nie sprawdziła się”. Zob. [www.bbc.com](http://www.bbc.com) [dostęp 07.07.2015]. Dodać tutaj można stwierdzenie Horsta Seehofera – jednego z liderów bawarskiej CSU, który powiedział, że „imigranci z krajów arabskich i Turcji nie chcą się integrować. Multikulti nie żyje”. Podobne zdanie wypowiedział prezydent Francji N. Sarkozy w 2011 roku, który stwierdził, że do tej pory „za bardzo

Zdaniem przywódcy Fidesz „Europę należy wyrwać z wygodnego myślenia nakierowanego na proste rozwiązania, z pomysłu radzenia sobie z demograficznymi problemami za pomocą imigrantów. Należy stanowczo się temu sprzeciwić i oznajmić, że przyszłość naszej cywilizacji zależy od sukcesu zawartych w niej sił demograficznych i asymilacji przybyszów z kulturą chrześcijańską”. I puentuje, że jeśli to się nie uda „wtedy to, co nazywamy Rzymem lub cywilizacją europejską, skończy się”.<sup>9</sup>

Prowadzący wywiad z V. Orbanem dziennikarz przypomniał wystąpienie premiera Węgry w Parlamencie Europejskim, w którym ten zacytował jednego z ojców założycieli wspólnot europejskich – Roberta Schumana, który stwierdził, że „demokracja albo będzie chrześcijańska albo nie będzie jej wcale”. Viktor Orban dołożył do tego jeszcze zdanie wypowiedziane na łożu śmierci przez wybitnego węgierskiego męża stanu Józsefa Antalla<sup>10</sup>, który stwierdził, że chciał chrześcijańskich Węgier, bo tylko takie mają przed sobą przyszłość. Warto na ten aspekt myślenia premiera Węgier zwrócić uwagę – bowiem ukazuje to system wartości, które legły u podstaw zwycięstwa Fidesz. Można powiedzieć, że przytoczone powyżej stwierdzenia lidera Węgierskiej Unii Obywatelskiej, ukazują głębokie umocowanie przemyśleń ustrojowych, a także programu reform Fidesz, w kontekście europejskim – kulturowym i cywilizacyjnym – opartym o tradycję i wierność zasadom kształtującym przez ponad tysiąc lat Węgry i ten fragment kontynentu europejskiego.

Viktor Orban zdaje sobie doskonale sprawę z tego, że nieuniknioną konsekwencją procesu reformowania i uzdrawiania państwa węgierskiego, było wejście w konflikt z tymi wszystkimi środowiskami, które do 2010 roku wykorzystywały Węgry. Mówi o tym: „Przeprowadziliśmy reformy strukturalne, reorganizowaliśmy system rządowy, samorządowy, administracyjny, sądowiczy, edukacyjny, zdrowotny, podatkowy, emerytalny, pomocy społecznej. Zreformowaliśmy wszystko to, co na Węgrzech generowało zadłużenie państwa. Na-

---

koncentrowaliśmy się na tożsamości osoby, która do nas przyjeżdża, zamiast na tożsamości kraju, który udziela jej gościny”. Zob. np. „Uważam Rze” 2011, nr 3, s. 6.

<sup>9</sup> *Węgry co tam się dzieje...*, dz. cyt., s. 25.

<sup>10</sup> Józef Antall (1896-1974) – węgierski polityk i społecznik, minister ds. odbudowy (1945-1946), członek Niezależnej Partii Drobnych Rolników (1946-1948), następnie przewodniczący Węgierskiego Czerwonego Krzyża. Podczas II wojny światowej, będąc pracownikiem MSW organizował (m.in. wraz z H. Sławikiem, Jusztinjanem kard. Seredi, Z. Antoniewiczem, ks. prałatem M. Miklósem Berestórczy oraz biskupem-sufraganem w Vác ks. dr. Arpadem Hanauerem) pomoc dla polskich uchodźców przybyłych na Węgry. Stworzył w Vác ośrodek dla młodzieży żydowskiej z Polski. Odznaczony Medalem Sprawiedliwy wśród Narodów Świata. Jego imię nosi m.in. Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Węgierskiej w Warszawie. Szerzej zob. J. Antall, *Schronienie uchodźców (Wspomnienia i dokumenty)*. Zebrał, oprac. i przedm. opatrzył K. Kapronczay, Warszawa 2009.

turalnie niosło to w sobie naruszenie interesów pewnych grup, lobby, grup kapitałowych, koncernów. Wystarczy przypomnieć przejściowy podatek kryzysowy nałożony na banki i wielkie koncerny<sup>11</sup>. Można powiedzieć, że ta wypowiedź odnosiła się do jednej sfery – a więc oponentów V. Orbana i Fidesz z kręgów wielkiego biznesu i finansów.

Drugą grupą, która ruszyła, od samego początku istnienia rządu V. Orbana i Fidesz, do frontalnego ataku byli brukselscy, unijni biurokraci. Zdaniem Orbana i jego zwolenników, mają oni własny, ideologiczny projekt budowania Unii Europejskiej według jednego, z góry założonego modelu. Orban ze swoją polityką podmiotową musiał wejść w spór z tym środowiskiem. Doskonale obrazuje to jego wypowiedź, w której uznaje, że „(...) obecny kryzys jest faktycznie kryzysem Brukseli. Bruksela jest główną przeszkodą w poszukiwaniu dobrych rozwiązań dla uporania się z problemami gospodarczymi”<sup>12</sup>.

W końcu trzecią grupą, której interesy ucierpiały w wyniku zwycięstwa wyborczego i programu reform Fidesz była, szeroko rozumiana, europejska lewica – zarówno ta stara, jak i ta nowa. Starej – nie podobało się, że Węgry rządzone przez Fidesz, zaczęły rozliczać funkcjonariuszy systemu komunistycznego, kadarowskiego. Natomiast u nowej lewicy europejskiej rząd Viktora Orbana i Fidesz zapracował sobie na wrogość, nawet na nienawiść, za odwoływanie się do tradycji, za budowanie państwa w oparciu o trwałe, sprawdzone wartości – odwołujące się do fundamentów cywilizacji chrześcijańskiej. W Deklaracji narodowej, otwierającej konstytucję znajdujemy odniesienia wprost do dorobku narodu węgierskiego – poczynając od króla Stefana I Świętego<sup>13</sup>.

### **Węgry Viktora Orbana w oczach współpracowników**

Można powiedzieć, że cytowane powyżej wypowiedzi Viktora Orbana – lidera Fidesz, premiera rządu węgierskiego i głównego architekta reform przeprowadzanych na Węgrzech od 2010 roku, nie były by możliwe bez zbudowania nie tylko silnego zaplecza partyjnego, ale także kręgu specjalistów wspierających reformowanie kraju. Oczywiście jest, że nie sposób omówić wszystkie wypowiedzi, które znalazły się w książce „Węgry co tam się dzieje”. Spróbuję więc, po kilka zdań poświęcić kilku wybranym zagadnieniom – omawianym przez poszczególnych współpracowników premiera Viktora Orbana.

---

<sup>11</sup> *Węgry co tam się dzieje...*, dz. cyt., s. 6.

<sup>12</sup> Tamże, s. 7.

<sup>13</sup> Można powiedzieć, że te wszystkie elementy znalazły swój wyraz w konstytucji Węgier, uchwalonej 25.04.2011 roku, rozpoczynającej się od „Deklaracji narodowej”. Wydaje się, że sam tekst konstytucji węgierskiej wart jest odrębnego omówienia. Pełen tekst konstytucji Węgier został opublikowany w tej książce. Zob. *Węgry co tam się dzieje...*, dz. cyt., s. 291-357.

Pisałem już, cytując Orbana, o wadze jaką środowisko Fidesz przywiązywało i przywiązuje do „kształtowania” człowieka. Jednocześnie podkreślają ludzie z kręgu reformatorów węgierskich, że to kształtowanie odbywa się w każdym miejscu, a największa rola przypada rodzinie i szkole. Stąd też oczywistym wydaje się stwierdzenie, że „Musimy sobie uświadomić, że w każdym nowoczesnym społeczeństwie rodzina, szkoła oraz miejsce pracy są instytucjami <<kształtującymi>>, które wprowadzają dziecko do świata dorosłych”<sup>14</sup>. To odnotowane stwierdzenie jest tym ważniejsze, że wygłasza je człowiek, na co dzień zajmujący się ekonomią. Bez tej podwaliny trudno odnosić się do dalszych enuncjacji tegoż autora, który analizuje wzajemne odniesienia węgiersko-unijne, które przynoszą kolejne pola konfliktów. Pisze László Bogár<sup>15</sup>, że „Postępowanie, które UE prowadzi przeciwko Węgrom, z powodu deficytu i niedotrzymania zobowiązań przebiega zgodnie z prawem, lecz jest niesprawiedliwe i niesłuszne. Pod względem deficytu gospodarki państwowej Węgry są jednym z najskuteczniej działających państw Unii Europejskiej, co zasługuje na zaufanie i wsparcie, a nie na zemstę i karę”<sup>16</sup>. Wskazuje on, że to obarczanie Węgier całkowitą winą, przez UE i MFW, jest całkowicie pozbawione podstaw. Na te same aspekty zwracał uwagę inny z Autorów – dziennikarz działu ekonomicznego „Magyar Nemzet”<sup>17</sup> – Tamás Nánási, który pisał: „Zastosowanie wobec nas przez Komisję Europejską, na wielu obszarach podwójne standardy (np. Hiszpanii pozwolono na podniesienie poziomu deficytu, nam nie) chyba najlepiej widoczne są przy ograniczeniu dostępu do funduszy spójności. (...) chciano ukarać nasz kraj w sposób, jakiego do tej pory nie zastosowano wobec innego kraju członkowskiego”<sup>18</sup>.

Warto zwrócić uwagę, że Węgry w przeciwieństwie do krajów, które realizowały zalecenia MFW (jak Grecja<sup>19</sup>, Hiszpania czy Portugalia) są jednym z pięciu państw UE, które zmniejszyły zadłużenie państwa. Przyznali to nawet wpływowi ekonomiści Międzynarodowego Funduszu Walutowego. Trzeba

<sup>14</sup> L. Bogár, *W wirze. Węgry w sporze globalnym (próba zbadania podłoża konfliktu)* [w:] *Węgry co tam się dzieje...*, dz. cyt., s. 45-46.

<sup>15</sup> László Bogár (ur. 1951) – węgierski ekonomista, polityk, dziennikarz i profesor.

<sup>16</sup> *Węgry co tam się dzieje...*, dz. cyt., s. 51.

<sup>17</sup> „Magyar Nemzet” (Naród Węgierski) – jedna z głównych gazet węgierskich, umiarkowany, konserwatywny dziennik, założony w 1938 roku, w 2000 roku połączył się z innym dziennikiem „Napi Magyarország”, w 2009 roku nakład wynosił ok. 65 tys. egz., od 2010 uważany za pismo bliskie Fidesz i V. Orbana. Zob. [www.en.wikipedia.org](http://www.en.wikipedia.org) [dostęp 9.07.2015].

<sup>18</sup> T. Nánási, *Dwa lata walki o niezależność*, [w:] *Węgry co tam się dzieje...*, dz. cyt., s. 82-83

<sup>19</sup> O sytuacji Grecji, która latem 2015 roku faktycznie zbankrutowała, ciągnąc za sobą całą strefę Euro, nie trzeba mówić. Każdy może naocznie zobaczyć bezradność Brukseli i kolejne „ostateczne terminy”, z których rząd Grecji nic sobie nie robi.

w tym miejscu przypomnieć, że Węgry spłaciły swoje zobowiązania wobec Międzynarodowego Funduszu Walutowego, który udzielił bankrutującym Węgrom pożyczki w 2008 roku. Jednocześnie Węgry zrezygnowały z rezydowania w Budapeszcie przedstawiciela MFW<sup>20</sup>.

Na temat reformy systemu bankowego, także na Węgrzech pisze István Varga – członek rady nadzorczej Węgierskiego Banku Narodowego. W swych rozważaniach stawia pytania o charakterze zasadniczym – np. Wolność człowieka czy wolność kapitału? „Europa wybrała to drugie” pisze obrazowo o współczesnej sytuacji, stwierdzając, że „... z dnia na dzień coraz bardziej wypierane są rodzina, naród, moralność chrześcijańska, fundamenty europejskie. W miejsce zaś tych wartości wciska się pieniądz, to znaczy rynek finansowy produkujący długi ze swoimi właściwościami rujnującymi kulturę i wspólnoty związane z wiarą. To właśnie rodzina, naród i moralność chrześcijańska stają się celem naładowanego pieniędzmi rewolweru z tłumikiem”<sup>21</sup>. W swych rozważaniach stawia też tezę, że „kryzys nie jest zjawiskiem – jest programem”. Dla unaocznienia argumentów, przemawiających za jego tezą, zaprezentował zestawienie środków przeznaczanych przez banki centralne (przez państwa) na ratowanie systemów bankowych, w okresie 2008-2011, w 27 krajach członkowskich UE<sup>22</sup>. Rozważania swoje nie zamyka tylko na krajach UE. Analizuje także sytuację finansową Islandii, kraju który choć nie należy do Unii to jednak jest częścią Europejskiego Obszaru Gospodarczego (jak Norwegia czy Lichtenstein), po krachu finansowym, który spadł na to państwo.

Inny ze współpracowników premiera Orbana – Zoltán Kiszelly<sup>23</sup> pisze o Węgrzech jako laboratorium demokracji. Stwierdził on, w swej wypowiedzi, że jego kraj „stał się <<laboratorium demokracji>> (być może nazbyt śmiałym byłoby mówienie tu o przeciwfali (wspomnianej w teorii Samuela Huntingtona) wobec trzeciej fali demokracji, która rozpoczęła się w latach 1974-1975 w Europie Południowo-Wschodniej, następnie rozprzestrzeniła się w latach 1989-1990 na Europę Środkową)”<sup>24</sup>. Autor wskazuje, w swej wypowiedzi, do-

---

<sup>20</sup> Orban wielokrotnie krytykował MFW za sposób walki z kryzysem. Ale to właśnie w 2013 roku Węgry rozliczyły się z MFW z „pożyczki ratunkowej”, zaciągniętej w MFW, jeszcze przez poprzednią ekipę w 2008 roku. Zamknięto jednocześnie przedstawicielstwo MFW w Budapeszcie. Zob. [www.bankier.pl](http://www.bankier.pl) [dostęp 07.07.2015]

<sup>21</sup> I. Varga, *Euro Europy czy Europa Euro? Przyczynki do reformy systemu banków centralnych*, [w:] *Węgry co tam się dzieje...*, dz. cyt., s. 93.

<sup>22</sup> *Węgry co tam się dzieje...*, dz. cyt., s. 107-108.

<sup>23</sup> Zoltán Kiszelly (ur. 1971) – politolog, członek Węgierskiego Towarzystwa Politologicznego.

<sup>24</sup> Z. Kiszelly, *Laboratorium demokracji (polityka na Węgrzech)*, [w:] *Węgry co tam się dzieje...*, dz. cyt., s. 53. Przywołuje Autor teorię, która została wyłożona [w:] S.P. Huntington, *Trzecia fala demokracji*, Warszawa 1995.

kumentując to przykładami ze współczesnej historii Węgier, że nie ma mowy, o zagrożeniu demokracji na Węgrzech. Wręcz przeciwnie, wskazuje on na różnorodność istniejących ugrupowań węgierskich. Według Z. Kiszelly'ego – nawet Ruch na rzecz Lepszych Węgier (*Jobbik Magyarorszáért Mozgalom*) – radykalna partia narodowa, reprezentująca najbardziej eurosceptyczną część węgierskiej sceny politycznej, nie jest zagrożeniem dla systemu demokratycznego. Tutaj trzeba przypomnieć, że w społeczeństwie węgierskim żywe są nastroje wiążące się „z poczuciem niesprawiedliwości triańskiego dyktatu pokojowego”<sup>25</sup>. A między innymi na tym buduje swoją ideologię, skłaniającą się ku populizmowi, Jobbik. Warto zwrócić uwagę na jeszcze jedną konstatację uczynioną przez Zoltána Kiszally'ego, a której aktualność można odnieść nie tylko do sytuacji węgierskiej. Według niego „jedną z osobliwości węgierskiego systemu partyjnego jest to, iż granica ideologiczna pomiędzy lewicą a prawicą nie pokrywa się z granicą poglądów gospodarczych tych stronnictw. Pod tym względem lewicowe poglądy (które dopuszczają ingerencję państwa w procesy rynkowe, np. poprzez politykę pobudzania popytu wg Keynesa, upaństwowianie i regulację cen) wbrew oczekiwaniom prezentują ideologicznie prawicowy Fidesz i Jobbik. To one w celu wzmocnienia rodzimej klasy średniej, a także warstwy małych i średnich przedsiębiorców, ograniczają działania rynkowe (w ramach zapewnionych przez UE). Również ze strony Fideszu można usłyszeć przemyślaną krytykę globalizacji, według której powinno się przyznać większą rolę państwu narodowym w procesach globalnych i w Unii Europejskiej, podczas gdy LMP (Partia o nazwie: Polityka Może Być Inna – *Lehet más a politika* – przyp. W.H.) chciałoby wzmocnić raczej miejscowe i obywatelskie społeczeństwo”<sup>26</sup>. Dalej zaś Autor wskazuje, że w kwestiach gospodarczych, po prawej stronie sytuują się partie lewicowe i liberalne. Można tutaj zasygnalizować, że podobną sytuację obserwuje się na polskiej scenie politycznej, gdzie wiele elementów i wątków programu gospodarczego Prawa i Sprawiedliwości, niewątpliwie sytuują tą partię (podobnie jak węgierski Fidesz) – po lewej stronie sceny politycznej. I podobnie jak na Węgrzech – pod względem gospodarczym – po prawej stronie sceny politycznej w Polsce sytuują się raczej partie lewicowe i liberalne. Przykład Platformy Obywatelskiej (zwłaszcza pod rządami Ewy Kopacz) wyraźnie tą konstatację potwierdza. Jest to partia, przynajmniej deklaracyjnie, gospodarczo liberalna (a więc prawicowa), zaś pod wzglę-

<sup>25</sup> Mowa o postanowieniach traktatu w Trianon, z 04.06.1920 r., między Węgrami a państwami Ententy, w wyniku którego Węgry m.in. utraciły niemal dwie trzecie ludności i tyleż terytorium z tego co historycznie stanowiło „kraje korony św. Stefana”. Poza granicami Węgier pozostało ponad 3,5 mln Węgrów. Dla Węgrów – konsekwencje tego dyktatu, z niewielkimi zmianami, pozostają w mocy aż po dzień dzisiejszy. Zob. A. Kożuchowski, *Trauma z Trianon*, „Polityka” 2010, nr 26 (2762), s. 60-62.

<sup>26</sup> *Węgry co tam się dzieje...*, dz. cyt., s. 61-62.

dem ideologicznym sytuująca się, bardzo wyraźnie po lewej stronie (wraz z SLD, Twoim Ruchem, czy też najnowszym pomysłem politycznym środowisk ideologicznie lewackich – Białoczerwoni).

Trzeba też zwrócić uwagę na reformy wyborcze, które przeprowadził Fidesz po zwycięskich wyborach. Trzeba w tym miejscu zauważyć, że partia Viktora Orbana miała jedną podstawową zaletę (w polityce nie tak znów powszechną) – a mianowicie dotrzymywała złożonych obietnic. Reformy wyborcze roku 2012 są tego widowym dowodem. O tym też pisze w swoim eseju Miklós Sári – szef Krajowego Biura Wyborczego – omawiając „Przebieg reform wyborczych” (2012). Z jego tekstu tylko jeden cytat relacjonujący reformę Zgromadzenia Narodowego. W nowej ustawie wyborczej liczbę tę (przedstawicieli w Zgromadzeniu – uwaga W.H.) zmniejszono z 386 do 199 posłów. Regulacje prawne dopasowane do nowej liczby posłów przyczyniły się do powstania całkowicie nowych zasad wyborczych. System wyborczy, podobnie jak poprzednio, pozostał mieszany, ale dotąd wybierano 386 deputowanych, głosując w 176 jednomandatowych i wielomandatowych okręgach wyborczych (z tych drugich zapełniano 152 mandaty, natomiast 52 mandaty zapełniano z listy krajowej, na którą nie głosowano bezpośrednio), natomiast w nowym systemie obywatele głosują w 106 jednomandatowych okręgach wyborczych także na listę krajową, z której zapełnia się 93 mandaty. W ten sposób w wyborach do Zgromadzenia Narodowego przestały istnieć okręgi wielomandatowe<sup>27</sup>. Ten cytat wart jest swego miejsca, bowiem daje on obraz tego, że gdy istnieje wola polityczna, możliwe są realizacje wielkich projektów. Warto to zadedykować to tym wszystkim polskim politykom, którzy z taką łatwością odrzucają, coraz mocniej stawiany problem reformy polskiego systemu wyborczego – czego widowym znakiem był m.in. znaczący sukces Pawła Kukiza (rzecznika JOW-ów) w wyborach prezydenckich 2015 roku. Zresztą, Fidesz przeprowadził także reformę systemu wyborczego do samorządów terytorialnych.

Równie głęboką reformę, w Europie pokazywaną jako nader kontrowersyjna, przeprowadził parlament węgierski w odniesieniu do regulacji dotyczących rynku medialnego. Analizę przebiegu tych reform przeprowadziła w swoim tekście Izabella Bencze, która starała się przede wszystkim przybliżyć tło budowania systemu ładu medialnego na Węgrzech. Przedstawia ona tło tak społeczne, jak i konstytucyjne, które towarzyszyło powstawaniu nowego systemu mediów oraz prezentuje najważniejsze instytucje tworzące ten system (np. Narodowy Urząd ds. Mediów i Komunikacji, Fundacja Świadczeń Publicznych, Fundusz Wsparcia Programowego i Zarządzania Mieniem czy wreszcie Kolegium Świadczeń Publicznych). Warto zwrócić uwagę, że w wypadku np. Kole-

---

<sup>27</sup> M. Sári, *Przebieg reform wyborczych (2012)*, [w:] *Węgry co tam się dzieje...*, dz. cyt., s. 121.

gium Świadczeń Publicznych, które ma zapewniać społeczny nadzór nad nadawcami publicznymi, starano się zapewnić jak najszersze spektrum podmiotów, które delegują swych przedstawicieli do tego gremium (które nie może liczyć więcej niż 14 członków). Ustawa wymienia organizacje mające prawo do delegowania po jednym członku do Kolegium. Są tam: Węgierska Akademia Nauk, kościoły (katolicki, reformowany i ewangelicki), stowarzyszenie Żydowskich Wspólnot Wiary, Komitet Olimpijski, Konferencja Rektorów, Izba Handlu i Przemysłu, związki samorządowe, przedstawiciele organizacji Węgrów z krajów sąsiednich, organizacje chroniące rodzinę, organizacje reprezentujące niepełnosprawnych oraz organizacje i związki działające na polu kultury, literatury, teatru, filmu, muzyki, tańca itp.<sup>28</sup> Zwraca uwagę fakt, że w tym ciele nie przewidziano żadnego miejsca dla przedstawicieli partii politycznych. Warto, by każdy, kto zajmuje się (lub chce się zajmować) sprawami mediów – zwłaszcza publicznych, uważnie zapoznał się z regulacjami węgierskimi, bo jest to niewątpliwie interesujący aspekt tych zagadnień.

Kolejnym polem, na którym rząd Viktora Orbana rozpoczął wprowadzanie reform – były kwestie związane z polityką prorodzinną, a więc szeroko rozumianą demografią. Tutaj pamiętać trzeba, co podkreślał w swym wywiadzie także przywódca Fidesz, że podstawą i ramami instytucjonalnymi państwa są rodzina i Naród. Z tych przesłanek wynika miejsce i znaczenie polityki prorodzinnej w polityce ugrupowania. Jak podkreśla Endre Szabó „W przeciwieństwie do większości państw europejskich, założenia węgierskiej polityki prorodzinnej oparte są na wartościach – uwzględniają nie tylko kwestie materialne i finansowe, lecz również normy moralne. To nowość w Unii Europejskiej. Podobnie jak podkreślanie nie tylko praw, ale również obowiązków i odpowiedzialności obywateli, wzbogacenie aspektu indywidualnego o wartości i dobra społeczne”<sup>29</sup>. W oparciu o rzetelnie analizowane dane statystyczne, autor tego tekstu przedstawia kolejne etapy budowania systemu wspierania rodzin i ich dietności przez władze Węgier – wskazuje także ile osób korzysta z tych działań. Można polecić ten wywód wszystkim tym, którzy szukają dróg wspierania działań prorodzinnych przez państwo.

Oddzielne miejsce w polityce władz węgierskich zajmują kwestie związane ze wspieraniem Węgrów mieszkających poza granicami kraju. Trzeba tu jeszcze raz przypomnieć (o czym już pisano powyżej), że sytuacja Węgier i Węgrów jest pod tym względem wyjątkowa w Europie – a są to skutki traktatu z Trianon z 1920 roku. Stąd też nie może dziwić fakt, że władze węgierskie przywiązują tak dużą wagę do tych zagadnień. W kilku zdaniach trudno przedstawić działa-

<sup>28</sup> I. Bencze, *Spoleczne tło narodzin nowych regulacji medialnych na Węgrzech*, [w:] *Węgry co tam się dzieje...*, dz. cyt., s. 155-156.

<sup>29</sup> E. Szabó, *Polityka prorodzinną rządu od 2010 roku*, [w:] *Węgry co tam się dzieje...*, dz. cyt., s. 219.



nia rządu Viktora Orbana związane z kwestią utrzymywania przez Ojczyznę bliskich związków z rodakami, żyjącymi w sąsiednich krajach. Prowadzonych jest na Węgrzech wiele programów, których celem jest utrzymywanie związków z Węgrami w Siedmiogrodzie (Rumunii), w Górnych Węgrzech (Słowacji) czy Wojwodinie (Serbia). Rząd węgierski w sposób istotny, najpierw zewidencjonował problemy występujące w środowiskach węgierskich zagranicą, a następnie przystąpił do działania. Jednym z takich programów, skierowanym do młodzieży węgierskiej był program „Bez granic”, którego celem był udział młodzieży w wycieczkach do krajów sąsiednich – by poznawać społeczności węgierskie tam żyjące, a przez to „doświadczanie jedności narodowej poprzez szkołę”<sup>30</sup>. To tylko jeden z programów, które są realizowane w celu zapewnienia utrzymania ciągłości związków kulturowych wszystkich Węgrów.

### **Zamiast podsumowania**

Na koniec, zamiast podsumowania, chciałbym przytoczyć kilka uwag poczynionych przez Laszló Csizmadia – prezesa Forum Jedności Obywatelskiej (*Civil Összefogás Fórum – CÖF*) oraz dużej organizacji skupiającej wiele struktur pozarządowych – Rady Porozumienia Obywatelskiego (*Civil Egyűködési Tanács*). W swym tekście zatytułowanym „Obywatele na polu gry – siłą społeczeństwa jest gra zespołowa”, omawia stanowisko wielu środowisk węgierskich, krytycznych wobec Unii Europejskiej, a zwłaszcza wobec działań brukselskich biurokratów wobec władz węgierskich, realizujących reformy, które uratowały Węgry przed katastrofą finansową i społeczną. Można chyba powiedzieć, że Węgry stały nad przepaścią, w którą w ostatnim czasie wpadła Grecja.

W oparciu o struktury organizacji społecznych, o których wspomniano powyżej, powołany został na Węgrzech Ruch Patriotów Europy, który stawia sobie za cel skupianie wszystkich tych, którym bliskie są wartości Europy. Jak pisze Csizmadia „Patrioci Europy Środkowo-Wschodniej wspólnie zapoczątkowali działalność w ramach kontroli obywatelskiej, która oczywiście osiągnie również kierownictwo Unii Europejskiej”<sup>31</sup>. I dodaje, że większość ludów Europy wyraźnie zauważa, że reforma Unii jest niezbędnym warunkiem, aby narody mogły przetrwać. I nie jest to, jego zdaniem tylko opinia węgierska. Stawia wiele kwestii, związanych z działalnością struktur biurokratycznych Unii Europejskiej, wskazując na wiele sytuacji niezrozumiałych – np. brak faktycznej kontroli nad „rządem” Unii. Na koniec stwierdza, że „w obecnej i przyszłej

---

<sup>30</sup> Tylko w jednym roku szkolnym 2011/2012 w takich wyjazdach uczestniczyło ponad 15 tys. młodych ludzi i ponad 1700 nauczycieli. Więcej zob. Z. Semjén, *Węgierska polityka narodowa i Węgrzy żyjący poza granicami kraju*, [w:] *Węgry co tam się dzieje...*, dz. cyt., s. 255.

<sup>31</sup> L. Csizmadia, *Obywatele na polu gry – siłą społeczeństwa jest gra zespołowa*, [w:] *Węgry co tam się dzieje...*, dz. cyt., s. 266.

sytuacji gospodarczej również organa Unii Europejskiej muszą zacisnąć pasa. Rząd unijny kontrolowany przez parlamenty narodowe jest gwarancją nie tylko oszczędnego zarządzania, ale także demokracji europejskiej<sup>32</sup>. Można powiedzieć, że te słowa, przypomnę zapisane w 2013 roku, potraktować trzeba – zwłaszcza z perspektywy wewnętrznych turbulencji, wstrząsających unią jako jeden z głosów, nie najważniejszych (bo nie wielkiego czy choćby dużego) ale znaczących – bo przede wszystkim odważnego narodu i państwa, które w sytuacji wewnętrznego kryzysu potrafiło pójść własną „nieortodoksyjną” drogą, stawiając na pierwszym miejscu, jak to kiedyś powiedział lider – Viktor Orban „interes Węgrów a nie banków”...

Z Viktorem Orbaniem można się nie zgadzać, można inaczej widzieć różne kwestie polityczne i gospodarcze, stające przed politykami działającymi tu i teraz, natomiast warto słuchać tego co mówi, patrzeć na to co robi, analizować i dyskutować jego kroki. Ale mimo tego, trzeba doceniać odwagę jego i jego środowiska – zwłaszcza Fidesz, w podejmowaniu wyzwań które stanęły przed państwem i narodem węgierskim. Warto w związku z tym zapoznać się z ich punktem widzenia, który zaprezentowano w książce „Węgry co tam się dzieje” – by zobaczyć co tam się dzieje i jakie są polityczne i społeczne uzasadnienia do tego co tam się dzieje rzeczywiście...

---

<sup>32</sup> L. Csizmadia, *Obywatele na polu gry – siłą społeczeństwa jest gra zespołowa*, [w:] *Węgry co tam się dzieje...*, dz. cyt., s. 268.

<b>Hungary of Prime Minister Viktor Orbán. A few remarks based on the book “Hungary – what’s going on”.</b>	
<b>Streszczenie</b>	<b>Abstract</b>
<p>Wydaje się, że warto, w natłoku informacji medialnych, donoszących o kolejnych tarciach i konfliktach – na linii Budapeszt – Bruksela, zatrzymać się przez chwilę i spróbować spojrzeć na te problemy, oczami przedstawicieli niewielkiego narodu środkowoeuropejskiego, który historycznie i mentalnie jest nam szczególnie bliski. Artykuł niniejszy, w sposób skrótowny stara się przybliżyć Czytelnikom to, co dzieje się na Węgrzech od 2010 roku, kiedy to władzę na Węgrzech przejęła <i>Węgierska Unia Obywatelska Fidesz</i>. Ukazano to, w oparciu o wypowiedzi twórców węgierskich reform, współpracowników bądź sympatyków Viktora Orbana i jego partii. Dokonano tego w oparciu o książkę, która ukazała się w 2013 roku, nakładem Fronde, a zatytułowaną „Węgry co tam się dzieje...”. Zaprezentowano najpierw kilka kwestii, zawartych w wywiadzie z premierem rządu węgierskiego, otwierającym ten tom, w którym przedstawia on podstawowe przesłanki, które doprowadziły do tego – co od 2010 roku realizuje on i jego rząd. Potem zacytowano jeszcze kilka opinii odnoszących się do istotnych projektów – tak politycznych, jak i ekonomicznych (np. polityka prorodzinna, reforma prawa wyborczego, reforma systemu bankowego, kwestia mediów publicznych itd.) reformowanych i realizowanych przez ekipę premiera Orbana, przy poparciu społeczeństwa węgierskiego.</p>	<p>It seems that it is worthwhile, in the infoglut media, informing about frictions and conflicts – on the line Budapest – Brussels, to stop for a moment and to try to look at these problems, with eyes of representatives of the little Central-European nation which historically and intellectually is for us particularly close. This article, in the brief way is trying to introduce Readers to what is happening in Hungary from 2010, when it in Hungary a Hungarian Civic Fidesz Union seized power. It was portrayed, based on statements of authors of Hungarian reforms, of partners or Viktor Orbán sympathizers and his party. They made it based on the book which appeared in 2013, with circulation of the Fronde, and titled <i>Hungary what there is happening...</i> At first a few issues, included in the intelligence were expressed with the Prime Minister of the Hungarian government, opening this volume, in which he is presenting essential premises which they took to it – what from 2010 he and his government are carrying out. Then a few opinions referring to significant projects were still quoted – so political, as well as economic (e.g. pro-family policy, reform of voting rights, reform of the banking system, issue of public media etc.) reformed and carried out by the team of Prime Minister Orbán, at supporting of Hungarian.</p>
<b>Słowa kluczowe</b>	<b>Key words</b>
Węgry – Hungary, reformy – reform, Węgierska Unia Obywatelska Fidesz	Fidesz Hungarian Civic Union, konstytucja – constitution

**Bibliografia**

*Węgry co tam się dzieje*, Warszawa 2013.

„Uważam Rze” 2011, nr 3.

Antall J., *Schronienie uchodźców (Wspomnienia i dokumenty)*. Zebrał, oprac. I przedm. opatrzył K. Kapronczay, Warszawa 2009.

Huntington S.P., *Trzecia fala demokratyzacji*, Warszawa 1995.

Kożuchowski A., *Trauma z Trianon*, „Polityka” 2010, nr 26 (2762).

[www.bbc.com](http://www.bbc.com) [dostęp 07.07.2015].

[www.en.wikipedia.org](http://www.en.wikipedia.org) [dostęp 9.07.2015].